

BIJĄ MEDYKÓW



str. 6

ŁZY MATKI



str. 12

W Ozorkowie upijają się na kąpielisku



str. 11

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 6 LIPCA • NUMER 144/15

SKANDAL W PARAFII W PODDĘBICACH! Kłótnie, wyniosłość i materializm...



Parafia ma nowego proboszcza



Ks. Sawicki lubi luksusowe auta

Jaki był prawdziwy powód odejścia ks. proboszcza Janusza Sawickiego, który po 5 latach opuścił parafię św. Katarzyny i przeniósł się do Dobrej koło Strykowa? Z całą pewnością główne powody tej decyzji to ciągłe konflikty w kościele i negatywne opinie niektórych wiernych zarzucających duchownemu zbyt materialne podejście do wiary.

więcej str. 7

Oskarżona była kierownik PCPR

str.3

Ryccerze zjechali do Uniejowa

Barszcz Sosnowskiego pod Grabowem



str. 5

Nie chcą pracować w magistracie



str. 4

W Łęczycy na ukos



str. 2



str. 9



9 772299 370201

Pensja prezesa PEC-u obcięta

Łęczycza Na ostatniej sesji rady miasta Jan Budziński, prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej poinformował o otrzymaniu pisma od burmistrza, z którego dowiedział się, że jego wynagrodzenie zostało zmniejszone o 1/3. Czy burmistrz zmniejszy również pensję prezesa PGKiM?

Prezes Budziński, z decyzją burmistrza się zgadza, ale nie do końca spodobała mu się forma i czas podjęcia decyzji.

- Należałem do tej pory do najgorętszych orędowników obniżenia wynagrodzeń prezesów komunalnych spółek miasta, uważając, że było to nieporozumienie, że każdy z prezesów miał wynagrodzenie wyższe od marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia. Czy nie można było tego zrobić w momencie zatrudnienia mnie na to stanowisko? Ustalił pan wynagrodzenie, które mnie postawiło w dość dyskomfortowej sytuacji. Większość mieszkańców miasta nie wiedząc, że to pan ustala wynagrodzenie prezesów spółek miejskich, sądziła, że to wynagrodzenie każdy z prezesów ustala sobie indywi-



Burmistrz Krzysztof Lipiński zmniejszył pensję prezesa PEC o 1/3



Uroczystą przysięgę złożył radny Paweł Kurczewski

dualnie - mówił podczas sesji Jan Budziński. - Czekam na dalsze decyzje, np. obniżenie pensji prezesa sąsiadującej spółki.

Burmistrz Krzysztof Lipiński swoją decyzję tłumaczył kalkulacją ekonomiczną wyników spółki. Nie odpowiedział jednak jednoznacznie na pytanie, czy obniży również pensję Janusza Muszyńskiego, prezesa PGKiM.

- Nie mówię tak, ani nie. Trwają kalkulacje i rozmowy w spółce - odparł burmistrz.

Wynagrodzenie Jana Budzińskiego wynosi teraz 8 tysięcy zł brutto. J. Muszyński otrzymuje pensję w kwocie 13 500 zł brutto.

Podczas sesji miejskiej sporną sprawą okazało się podjęcie uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania na parking przed magistratem. Radnych podzieliła kwota bazowa zaproponowana w uchwale. Poszło o złotówkę. Zaproponowana przez burmistrza uchwała wnosila opłatę bazową

w wysokości 1 zł, radny Marcin Zasada podkreślił, że podczas komisji gospodarki i mienia radni ustalili wspólnie, że kwotą bazową po pierwszych 30 minutach bezpłatnego parkowania, będzie 2 zł.

- Rozmawialiśmy o 2 zł i nie wiem o co chodzi. Czy radni chcą zarobić i proponują 2 zł a burmistrz jest dobry i daje 1 zł - rozważał radny M. Zasada. - Proponuję, żeby zostało 2 zł, tak jak wszyscy razem zagłosowaliśmy i nad czym pracowaliśmy.

Propozycja uchwały przedstawiona na sesji nie uzyskała poparcia radnych. 8 głosowało przeciwko, 2 za a 3 wstrzymało się od głosu. Wprowadzenie opłat za parkowanie przed UM będzie musiało poczekać.

Podczas poniedziałkowej sesji nastąpiło zaprzysiężenie nowego radnego, Pawła Kurczewskiego, który wszedł do rady miasta w miejsce wiceburmistrza Krzysztofa Urbańskiego.

(mr)

Pasy wbrew przepisom

Łęczycza Jak się okazuje, nie wszyscy uczą się na własnych błędach. Pasy na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu na ulicy Bitwy nad Bzurą zostały namalowane niezgodnie z przepisami. Do tego mocno jeszcze widoczna poprzednia zebra wprowadza w błąd przechodniów.

Historia lubi się powtarzać. Przypomnijmy, że w ubiegłe wakacje miała miejsce identyczna sytuacja. Wówczas, gdy zainteresowaliśmy się tematem, ukośne pasy zniknęły z powierzchni jezdni i wymalowano pasy prawidłowo, prostopadłe do osi jezdni. Jak można się domyślać, w tym roku również nikt z zieleni miejskiej nie skonsultował takiej formy przejścia dla pieszych z miejscową policją a o błędach sprzed roku szybko zapomniano. Naczelnik wydziału ruchu drogowego nie ma wątpliwości, pasy namalowane zostały nieprawidłowo.

- Dopuszczalne jest wyznaczenie przejścia dla pieszych ukośnie do jezdni, jednak wówczas białe linie tworzące powierzchnię przejścia powinny być równoległe do osi jezdni. Zatem w obecnym kształcie

powierzchnia przejścia jest niezgodna z przepisami - wyjaśnia podinsp. Dariusz Kupisz, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego z KPP w Łęczycy. - Poza tym przed wyznaczeniem nowego przejścia rzeczywiście należałoby usunąć pozostałości po starym, żeby sytuacja dla uczestników ruchu drogowego była jasna. Na powyższe zwrócona zostanie uwaga zarządcy drogi.

Trudno zrozumieć decyzję o wymalowaniu skośnej zebry, tym bardziej po ubiegłorocznych doświadczeniach. Dlaczego po raz drugi popełniono ten sam błąd? Poprosiliśmy o komentarz burmistrza. - Nie wiem dlaczego niektórzy ludzie nie potrafią uczyć się na własnych błędach i wyciągać wniosków z niedawnych sytuacji. Wstydę się za tych ludzi i jako burmistrz Łęczycy muszę się za nich tłumaczyć. Moja interpretacja jest taka sama jak naczelnika wydziału ruchu drogowego, już mówiłem o tym pracownikom urzędu, w tym także zakładowi zieleni - wyjaśnia burmistrz Krzysztof Lipiński. - Poprawa pasów na tym przejściu dla pieszych już została zlecona.

(mr)



Oprócz ukośnej zebry, widać jeszcze poprzednie pasy. Na przejściu zapanował totalny chaos

Naprawa i remonty w podstawówce

Łęczycza Wakacje to najlepszy czas, żeby przygotować placówki oświatowe do nowego roku szkolnego. W SP3, poza pracami konserwacyjnymi i malowaniem, wymieniono przyłącze wody. Dotychczasowe groziło awarią.

- Stare, jeszcze żeliwne rury miały już swoje lata. Stwarzały ryzyko wystąpienia awarii i zalania szkoły. Wówczas byłby ogromny problem. Dyrekcja zleciła wymianę przyłącza na nowe, pracę wykonują fachowcy z

PGKiM za korzystną cenę - usłyszeliśmy. - Chwilowo okoliczne bloki nie miały wody, wszyscy lokatorzy zostali o tym wcześniej poinformowani. Wymiana przyłącza zajęła tylko jeden dzień. Nie było żadnych komplikacji ani nieprzewidzianych przeszkód.

Przy szkole wykonywane jest także utwardzenie terenu na tyłach budynku od strony bramy wjazdowej oraz malowanie pomieszczeń, w tym także sali gimnastycznej.

(mr)



Pracownicy PGKiM szybko wymienili przyłącze wody

Fala afrykańskich upałów

Łęczycza Upał przyszedł do Polski w piątek. Meteorology się nie pomylili, tego dnia termometry wskazywały 30 st. C. W sobotę i niedzielę było jeszcze goręcej.

Wysokie temperatury powietrza są szczególnie niebezpieczne dla małych dzieci i osób w podeszłym wieku, chorych na cukrzycę i nadciśnienie oraz mających problemy z sercem. Aby bezpiecznie przetrwać upały trzeba pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Przede wszystkim, należy unikać wychodzenia na zewnątrz w najcieplejszej porze dnia (między 10 a 17), pić regularnie duże ilości płynów rezygnując z alkoholu i napojów zawierających cukier, wychodząc na słońce należy pamiętać o nakryciu głowy oraz stosowaniu kremów z wysokim filtrem UV, w pomieszczeniach warto zasłonić okna od południowej strony oraz, corównie ważne, powstrzymać się od wysiłku fizycznego.

W upalne dni nie wolno zo-

stawać w samochodzie dzieci czy zwierząt. Pamiętajmy też, aby nasze czworonogi miały zapewniony dostęp do chłodnej wody oraz cienia.

Upały, z drobnymi przerwami, mają trwać

cały miesiąc.

Skorzystają na nich na pewno niektóre gałęzie

W upalne wakacje biznes w lodziarniach się opłaca

lokalnego biznesu.

Klienci ów w wykupują c y c h d u ż e i l o ś c i wody nie brakuje, także lodziarnie nie narzekają na brak zainteresowania.

- Kiedy jest tak gorąco chętnie sięga się chociaż po chwilowe ochłodzenie. Od kiedy zrobiło się tak ciepło sprzedajemy dużo więcej lodów i shaków - potwierdza Edyta Gmerek z łęczycykiej lodziarni. - Najwięcej klientów jest około południa, gdy jest pełne słońce oraz w weekendy.

Lato, mimo że długo wyczekiwane, bywa niebezpieczne. Przy tak wysokich temperaturach, należy zdecydowanie bardziej zadbać o swoje zdrowie.

tekst i fot. (mr)



Była kierownik PCPR oskarżona

Łęczycza Iwona Z., która pełniła funkcję kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie od 2007 roku, została oskarżona przez Prokuraturę Rejonową w Łowiczu o niedopełnienie obowiązków w związku z nieprawidłowościami w kierowaniu dzieci do dwóch rodzin zastępczych oraz w nadzorze nad ich funkcjonowaniem. Była kierowniczka może trafić do więzienia nawet na 3 lata.

Śledztwem łowickiej prokuratury objęte zostało sprawowanie kontroli nad rodzinami zastępczymi prowadzonymi przez Bożenę i Jana A., oraz przez Elżbietę M. Akt oskarżenia skierowany do Sądu Rejonowego w Łęczyczy jest efektem ustaleń poczynionych w toku postępowania.

Oskarżona pełniła zadania kierownika PCPR począwszy od 12 kwietnia 2007 roku. Do jej kompetencji należało między innymi organizowanie opieki w ramach rodzin zastępczych i nadzór nad ich funkcjonowaniem. Ujawnione nieprawidłowości dotyczyły powierzenia małżonkom Janowi i Bożenie A. pełnienia zadań zawodowej, niespokrewnionej z dzieckiem wielodzietnej rodziny zastępczej, mimo niespełnienia przez nich ustawowych wymogów. Poważne zastrzeżenia budzi także sposób kontrolowania zdolności do dalszego sprawowania przez nich powierzonych funkcji, jak

i sytuacji oddanych im pod opiekę dzieci. Samej rodzinie także nie zapewniano dostatecznej pomocy poprzez ustanowienie koordynatora pieczy zastępczej. Powołany on został dopiero półtora roku po wejściu w życie ustawy, która rodziła obowiązek powoływania koordynatorów. Przekraczane były także normy dotyczące liczby przydzielonych jednocześnie wychowanków - informuje Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Śledztwem Prokuratury Rejonowej w Łowiczu objęta została także rodzina zastępcza prowadzona przez Elżbietę M. Ujawnione nieprawidłowości dotyczą w szczególności faktu, iż skierowano do niej czworo dzieci, mimo że posiadała ona kwalifikacje do pełnienia funkcji rodziny zastępczej jedynie dla dwójki podopiecznych. Zastrzeżenia budzi także nadzór PCPR w Łęczyczy nad tą rodziną zastępczą, a zwłaszcza nad sytuacją skierowanego tam rodzeństwa. Nie był także realizowany nałożony przez sąd obowiązek opracowywania półrocznych sprawozdań dotyczących sytuacji rodziny i udzielanej jej pomocy.

Skandal dotyczący rodziny zastępczej prowadzonej przez Bożenę i Jana A., ujrzał światło dzienne 28 marca 2014 roku, kiedy to dzieci zdecydowały się opowiedzieć o sytuacji w domu pedagogowi szkolnemu. Dzieci mówiły o seksualnym wykorzystaniu



i znęcaniu się. Dopiero wówczas doszło do rozwiązania umowy z rodzicami zastępczymi. Prokuratura w Łęczyczy oskarżyła Jana A. o przestępstwa pedofilii i znęcania się nad podopiecznymi, zaś Bożenę A. o znęcanie się nad dziećmi. Z kolei Elżbieta M. została oskarżona o znęcanie się nad podopiecznymi. Przesłuchana w charakterze podejrzanej Iwona Z. nie przyznała się do przedstawionych zarzutów. W jej opinii nie było podstaw do stwierdzenia, że w nadzorowanych przez nią rodzinach dochodziło do nieprawidłowości. Jej zdaniem poważną przeszkodą w sprawowaniu właściwej pieczy były ograniczenia finansowe.

(mr)

DROGA PO REMONCIE

Gm. Góra św. Małgorzaty Nowa nawierzchnia na drodze w Tumie niewątpliwie była potrzebna. Podobnych inwestycji drogowych w tym roku, niestety już nie będzie, mimo wielu potrzeb. Problemem są pieniądze.

- Wykonane zostały dwie warstwy asfaltu, wyrównująca i ścierna oraz pobocza. Inwestycja kosztowała około 140 tys. zł z dokumentacją, pozyskaliśmy dotację z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w Łodzi w wysokości 27 tys. zł - informuje Włodzimierz Frankowski, wójt gminy Góra

św. Małgorzaty. - W tym roku planujemy jeszcze utwardzić około 2km dróg gminnych destruktem oraz przygotować dokumentację do pozyskania funduszy unijnych na dalsze remonty dróg. Pula środków nie jest duża, ale mam nadzieję, że uzyskamy odpowiednie dofinansowanie.

Problem kieszonki nawierzchni na drogach dotyczy wszystkich gmin. Przy ograniczonych środkach bywa trudno z wygospodarowaniem odpowiedniej sumy na położenie nowego asfaltu. Te remonty są jednak niezbędne.

(mr)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory
Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

KUCHNIE OD:

499zł



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

NAROŻNIKI OD:

889zł



Łęczycza, al. Jana Pawła II 7

NAJWIĘKSZY
WYBÓR
KANAP
I NAROŻNIKÓW!



MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

PO POŻARZE WRACAJĄ DO MIESZKANIA

Łęczycza Dokładnie 5 tygodni po pożarze samotna matka i jej 3,5 letnia córka odebrały klucze do wyremontowanego mieszkania przy ul. Wrzosowej. Radość jest ogromna, ale wspomnienia z dramatycznego wydarzenia pozostaną na długo.

Anna Grabowska w pożarze mieszkania straciła wszystko. Na lokal socjalny czekała 8 lat. Po niespełna 4 miesiącach od wprowadzenia, znów została bez dachu nad głową. Cudem uniknęła śmierci ratując z płomieni córeczkę. Dziś mówi o dużym szczęściu, że niedługo wróci do swojego mieszkania, w szybkim tempie zostało wyremontowane, meble są już zakupione.

- Jestem ogromnie wdzięczna, że tak szybko wrócę do mieszkania. Do tej pory wraz z Julią mieszkaliśmy u moich rodziców. Otrzymałam dużą pomoc i bardzo za nią wszystkim dziękuję. Samotnie wychowuję córkę, nie mamy dużo pieniędzy, nigdy bym nie wyremontowała i umeblowała mieszkania - przyznaje Anna Grabowska. - Cieszę się, że Julcia dostała bardzo dużo ubrań i zabawek, po pożarze nie miałyśmy zupełnie nic.

Mieszkanie przy Wrzosowej wyremontowali pracownicy PGKiM, w umeblowaniu pomógł MOPS.

- Zakupiliśmy wyposażenie do mieszkania, m.in. szafę, segment kuchenny, stół, krzesła, dwie ko-



Razem z córką cudem uniknęły śmierci

mody. Do tego artykuły pierwszej potrzeby, jak pościel czy ręczniki. Załatwiona jest też już pralka automatyczna - wymienia Iwona Porczyńska, kierowniczka MOPS w Łęczycy. - Należy zaznaczyć, że była również duża pomoc ludzi dobrego serca.

Pani Ania choć ma już większość rzeczy będzie jeszcze potrzebować pomocy. Brakuje ręczników i pościeli na zmianę, ubrań, drobnych sprzętów czy wyposażenia do kuchni. Jeśli ktoś dysponuje artykułami w dobrym stanie i chciałby je oddać, może skontaktować się pod nr tel: 669-282-594.

tekst i fot. (mr)



Pani Ania odebrała od burmistrza klucze do mieszkania

Będą poprawki

Łęczycza Nie wszyscy tegoroczni maturzyści będą odpoczywać w wakacje. Niektórym nie udało się zdać egzaminu dojrzałości, problemów przysporzyła głównie matematyka.

W porównaniu z całym krajem, zdawalność w Łęczycy była całkiem niezła. W I LO im. Kazimierza Wielkiego maturę zaliczyło 92% uczniów, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, 82,46%. Na statystykę z ZS im. J. Grodzkiej czekamy.

- W naszym liceum do egzaminów przystąpiło w tym roku 83 maturzystów. Wszyscy, którzy nie zdali, czyli 8% nie zaliczyło tylko jednego egzaminu i w sierpniu mogą przystąpić do egzaminu poprawkowego. Jest duża szansa, że będziemy mieli 100% zdanych matur.

Najwięcej trudności przysporzyła maturzystom matematyka, dlatego myślimy o zorganizowaniu letnich kursów z matematyki, aby uczniowie mogli lepiej, pod okiem nauczyciela przygotować się do poprawki. Mam nadzieję, że sierpniowe egzaminy będą łatwiejsze i uda się poprawić wyniki. Tym osobom, które nie zdały, nie brakowało wielu punktów, w większości przypadków było to 4% - wyjaśnia Jolanta Śmiechowicz, zastępca dyrektora I LO. - Jesteśmy zadowoleni z



W I LO im. Kazimierza Wielkiego egzaminy zdało 92% maturzystów, pozostali mają szansę na sierpniową poprawkę - mówi zastępca dyrektora

tegorocznych wyników egzaminów ustnych i pisemnych. 92% zdanych matur, to znacznie wyższy procent niż w całej Polsce. W liceach ogólnokształcących w kraju zdawalność była na poziomie 80%.

Powody do zadowolenia ma również dyrekcja ZSP nr 1 w Łęczycy. Uczniowie osiągnęli wyższe wyniki niż ogólnokrajowa średnia.

- Jak na technikum nasz wynik był naprawdę dobry. Maturę zdało 82,46% uczniów, w stali kraju, w przypadku technikum procent zdawalności wyniósł tylko 64%.

W naszej szkole tylko 2 osoby nie przystąpią do sesji poprawkowej w sierpniu, ponieważ nie zdały egzaminów z dwóch przedmiotów. Pozostali, napiszą egzamin ponownie. Zdarzały się przypadki, że maturzyście zabrakło 1% do zdanego egzaminu. Najwięcej problemów sprawiła matematyka - podsumowuje Jarosław Świłoń, dyrektor ZS nr 1 w Łęczycy. - Jestem zadowolony z przebiegu tegorocznej matury.

Egzamin poprawkowy z części pisemnej odbędzie się 25 sierpnia. (mr)

MIASTO RYZYKUJE

Łęczycza Większa część rady miasta poparła dążenia burmistrza do przejęcia kolejki wąskotorowej na linii Ozorków - Krośniewice. Wizja utworzenia atrakcji turystycznej i ratowania wąskotorówki jest szczytna, ale mocno ryzykowna. Nikt bowiem nie da gwarancji, że uda się pozyskać środki zewnętrzne, jeśli nie, będzie kolejny, duży problem.

PKP chce nieodpłatnie przekazać zasoby kolejki wąskotorowej jednemu właścicielowi. Oprócz miasta Łęczycy, przejęciem kolejki było również zainteresowane miasto Krośniewice, ale tylko w swoich granicach administracyjnych. Takie rozwiązanie miało sens i nie wiązało się z tak dużym ryzykiem. W Łęczycy rada miasta zdecydowała i poparła projekt uchwały dotyczący przejęcia kolejki. Posunięcie dość śmiałe, bo choć burmistrz wielokrotnie przekonywał o słuszności działania i wieloaspektowych korzyściach płynących z przywrócenia czasów świetności kolejki wąskotorowej (m.in. wzrost atrakcyjności turystycznej Łęczycy, korzyści finansowe, jakie miałyby wypracować kolejka i miejsca pracy przy jej obsłudze), nie dał gwarancji, że pomysł się powiedzie.

- Jest szansa, ale nie ma pewności. Szansa, by pozyskać środki zewnętrzne. Oczywiście nikt nie da gwarancji, że pieniądze o których myślę uda się pozyskać. To mogłyby być ogromne pieniądze. Jeśli nie uda się pozyskać środków zewnętrznych, to mamy problem - wyjaśnia radnym burmistrz Krzysztof Lipiński. - Jeśli przejmemy kolejkę, nie będziemy płacić żadnego podatku gminom, przez które ona przebiega, będzie



Czy wąskotorówka wróci do Łęczycy, czy decyzja jednak okaże się nietrafiona?

jednak odpowiedzialność za stan techniczny budynków, odpowiedzialność właścicielska.

Odpowiedzialność za stan techniczny nieruchomości, za mienie ruchome, do tego konieczność wykaszania terenów wokół torów i pewnie szereg innych obowiązków. Przy braku kalkulacji kosztów rocznego utrzymania, przychodach trudnych do oszacowania i żadnej gwarancji, że miasto uzyska duże pieniądze z zewnątrz, podjęcie uchwały wydaje się być mało przemyślane. Oby nie okazało się, że PKP pozbędzie się problemu, a Łęczycza tym problemem się obarczy. Za przejęciem kolejki głosowało 7 radnych, jeden był przeciwko a 5 wstrzymało się od głosu. (mr)

Zmiany w magistracie

Łęczycza Wiele osób spodziewało się zmian kadrowych w urzędzie miejskim po wygranych wyborach samorządowych przez Krzysztofa Lipińskiego. Można było podejrzewać, że burmistrz wymieni urzędników na innych, okazuje się jednak, że najbliższe zmiany będą spowodowane samodzielnie przez pracowników. Dwoje z nich złożyło rezygnację.

Rosządy dotyczą wydziału promocji, oświaty, kultury i sportu. Rezygnację złożyli Rafał Koperkiewicz, który był kierownikiem wydziału oraz Krzysztof Łuczak, rzeczniczka poprzedniego burmistrza.

- Potwierdzam, że te dwie osoby złożyły rezygnację. Pytałem o powody podjęcia takiej decyzji, ale nie uzyskałem konkretnej odpowiedzi. Przez najbliższe 3 miesiące będą jeszcze świadczyć stosunek pracy. W odpowiednim czasie zostaną ogłoszone konkursy na wolne stanowiska, siłą rzeczy nastąpią zmiany wśród pracowników tego wydziału - komentuje burmistrz Krzysztof Lipiński. - Kierownik wydziału w wyniku drobnej

restrukturyzacji, jaka nastąpiła w urzędzie miejskim w Łęczycy, otrzymał inne zadania i co za tym idzie stracił dodatek funkcyjny. Pan Rafał Koperkiewicz i pani Krzysztofa Łuczak mieli zajmować się tylko szeroko pojętymi formami pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych.

Być może taki zakres obowiązków nie przypadł do gustu urzędnikom, a może powody złożenia rezygnacji były znacznie bardziej skomplikowane. Jedno jest pewne, nie mogły to być decyzje podjęte pochopnie. Bez ważnych powodów nie rezygnuje się z pracy w obliczu tak dużego bezrobocia. (mr)



Uwaga na barszcz Sosnowskiego!

Barszcz Sosnowskiego, zwany też zemstą Stalina, to niezwykle niebezpieczna roślina. Toksyny w niej zawarte mogą nawet prowadzić do zgonu. W ubiegłym tygodniu pod Grabowem znaleziono dwa skupiska groźnej flory.

W miejscowości Goszczędza tuż przy drodze roślina rozrosła się na powierzchnię około 10 m. Sprawę zgłoszono do urzędu gminy.

- Byłem u znajomych, rozmawialiśmy o niedawnym przypadku śmierci kobiety z Jeleniej Góry, która poparzyła się barszczem Sosnowskiego. Przypomniało mi się, że w pobliżu widziałem podobną roślinę, upewniłem się w internecie, że to właśnie barszcz Sosnowskiego. Dodatkowo, dowiedziałem się, że kiedyś jeden z mieszkańców chcąc sprawdzić, dotknął liście rośliny i uległ poparzeniu – relacjonuje **Łukasz Radzewicz**, strażnik miejski z Łęczycy. - Zgłosiliśmy sprawę do urzędu gminy. Niewiele osób wie, jak wygląda barszcz Sosnowskiego a to bardzo ważne, żeby nie narażać swojego zdrowia i życia. W naszym powiecie jest dużo krzaków, być może w innych miejscach też rośnie niebezpieczna roślina. Należy zwracać na to szczególną uwagę. Uważam, że skoszenie nie wystarczy, bo barszcz Sosnowskiego odrósł. Trzeba usunąć go razem z korzeniami, by nie stwarzał zagrożenia dla mieszkańców.



Jak się okazało, nie tylko w Goszczędzy można spotkać groźną roślinę.

- Na razie dotarły do nas sygnały, że barszcz Sosnowskiego rośnie w Goszczędzy i Smardzewie przy drogach powiatowych. Zdecydowaliśmy, że gmina wykasza również pobocza dróg powiatowych, dlatego wszystkie rośliny zostaną przez nas usunięte za pomocą niedawno zakupionej głowicy, która również naruszy system korzeniowy – wyjaśnia **Tomasz Pietrzak**, wójt gminy Grabów. - Jest to groźna roślina, która dość szybko się rozprzestrzenia, należy ją całkowicie usunąć. Nikt nie chce, by na terenie gminy rosła trucizna.

Barszcz Sosnowskiego trafił do

Polski w wyniku radzieckich eksperymentów. Miał być uprawiany jako roślina pastewna dla zwierząt. Teraz, choć ludzie już jej nie chcą, rozprzestrzenia się sama i jest bardzo groźna. Rośliny nie należy dotykać, poparzyć można się samymi oparami, które wydostają się z niej w gorące dni. Początkowo toksyny zostawiają niewielkie ślady podobne do oparzenia pokrzywy. W kontakcie ze słońcem szybko przeradzają się w ciężkie oparzenia drugiego i trzeciego stopnia. Miejsce występowania barszczu Sosnowskiego najlepiej zgłosić do straży miejskiej lub zakładu usług komunalnych. Roślina sięga nawet pięciu metrów wysokości. Ma charakterystyczne rozłożyste białe kwiatostany i duże liście. Przeważnie rośnie w skupiskach.

(mr)

Dzieci idą do burmistrza

Łęczycza Nie często się zdarza, żeby grupa co najmniej 10 dzieci szła bezpośrednio do burmistrza, żeby prosić o pomoc. W tym przypadku, sprawa jest na tyle ważna dla łęczycyjskiej młodzieży, że umówiły się na wizytę w magistracie.

Na czym zależy dzieciom? Chodzi o plac zabaw przy ul. J. Grodzkiej 3/5. Codziennie, zwłaszcza w okresie wakacyjnym na placu spotykają się dzieci z całej okolicy. Każdego dnia jest to grupa około 20 osób. Problemem jest wyposażenie placu zabaw, które jest systematycznie zabierane do naprawy, ale już nie wraca.

- Część urządzeń została zabrana

(mr)

wiosną po przeglądach, bo ich stan techniczny był kiepski, inne urządzenia zdemontowano ponad rok temu a niektórych nie ma już od dwóch lat i do tej pory nie zostały naprawione. Pytałam w urzędzie, ile dzieci będą czekać na huśtawki czy zjeżdżalnię, usłyszałam, że naprawa potrwa co najmniej rok. My nie chcemy nowych urządzeń, wystarczą te które były, ale naprawione – usłyszałam.

Dzieci w ubiegłym tygodniu wybrały się w tej sprawie do magistratu. Umówiły się na spotkanie z zastępcą burmistrza na ten tydzień. Mają nadzieję, że burmistrz pomoże.



Jest porozumienie

Gm. Łęczycza Nie bez problemów, ale udało się dojść do porozumienia w sprawie inwestycji drogowej na terenie gminy Łęczycza. Wykonawca przywiezie nowy tłuczeń i żwir w ramach poprawy zleconego zadania. Jak informowaliśmy w ubiegłym tygodniu, jakość kruszywa nawiezionego do utwardzenia części dróg

gminnych nie spełniała specyfikacji określonej w zamówieniu. Radni gminy domagali się korzystnego rozwiązania problemu. Odbyło się spotkanie z wykonawcą, który w wyniku przeprowadzonych rozmów, zobowiązał się, że na nowo wykona zlecenie. Prace mają potrwać do końca wakacji.

(mr)

materiał promocyjny

Wójt podjął konkretną decyzję

Zarośnięte i zaniedbane pobocza, to problem większości gmin. Sprawa dotyczy przede wszystkim dróg powiatowych. Gmina Grabów postanowiła sama zająć się tą sprawą. W ramach akcji łącznie wykoszono około 400 km poboczy dróg gminnych i powiatowych.

Mieszkańcy wielokrotnie zgłaszali w urzędzie problem zarośniętych poboczy i co za tym idzie, zwiększone niebezpieczeństwo na drogach w gminie Grabów. Znajduje się w niej aż 1/4 zasobu wszystkich dróg powiatowych. Na wykoszenie poboczy czekano długo,

w końcu wójt podjął konkretną decyzję.

- Po rozmowie z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Łęczycy ustaliłem, że w ramach „pomocy dla powiatu” gmina zajmie się wykaszaniem poboczy dróg powiatowych. Chodziło przede wszystkim o bezpieczeństwo oraz o wizerunek naszej gminy. W pierwszej kolejności zadbałoby oczywiście o drogi gminne, następnie pracownicy Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w tydzień wykosili pobocza dróg powiatowych. Ponadto podzieliłem gminę na 6 sektorów, w obrębach, których usuwane są krzaki. Strona

południowa (Chorki, Byszew), centralna (Besiekiery, Sławęcín) oraz północna (Sobótka, Kadzidłowa) – wyjaśnia **Tomasz Pietrzak**, wójt gminy Grabów. - Obecnie trwa również utwardzanie dróg gruntowych tłuczeniem. Prace potrwać do końca lipca, dotyczą dróg w ponad połowie sołectw. Po rozgarnięciu kruszywa następuje profilowanie drogi i utwardzanie walcem.

Gmina w ubiegłym tygodniu zakupiła nowy sprzęt do wykaszania rowów i poboczy. Maszyna jest w dyspozycji GZGKiM i znacznie ułatwi pracę w terenie. Rozpoczął się również montaż oznakowania numerycznego w około 20% gmi-



Od tygodnia gmina Grabów dysponuje własną kosiarką do poboczy i rowów

ny. Na pozostałym terenie znaki będą zamontowane w przyszłym roku. Ten rok to w głównej mierze realizacja zadań drogowych i re-

organizacja struktury urzędu. To podstawa do tego, by cokolwiek pozytywnego zaczęło dziać się na terenie gminy Grabów.



Obecnie trwa nawożenie tłuczni na drogi gminne



Gmina wykosiła łącznie 400 km poboczy

Poddębice Jan Bartski nie szczędi słów krytyki pod adresem władz gminy Poddębice z burmistrzem Piotrem Sęczkowskim na czele. Przedsiębiorca twierdzi, że miasto uwłaszczyło się nie na swoim majątku. Chodzi o teren wraz z młynem przy ul. Kilińskiego.

- Wciąż nie mogę uwierzyć, jak poddębicka władza mogła tak postąpić. Poza naszymi plecami uwłaszczyło się miasto. To skandal - nie kryje oburzenia pan Jan.

Właściciel młyna twierdzi, że kupił cały teren wraz z działkami przejętymi kiedyś przez Skarb Państwa.

- Działki te po latach stały się ponownie własnością prywatną. Ich właściciele zrzekli się praw na naszą rzecz, kiedy kupowaliśmy ogrodzoną działkę nad Nerem, co zostało potwierdzone aktem notarialnym i odpowiednimi dokumentami - słyszymy od przedsiębiorcy. - Nie miałem pojęcia, że ta inwestycja odbije mi się czkawką.



Właściciele terenu twierdzą, że kupili już ogrodzony plac

Na słupku ogrodzenia wlewany jest smar - żali się pani Agata

- Za działkę na której stoi młyn, budynek socjalny i mały domek zapłaciłmy sporą kwotę w 2007 r., wtedy księga wieczysta była czysta - mówi pani Agata, córka przedsiębiorcy. - Teren był już ogrodzony jako całość. Teraz zarzuca nam się, że to my postawiliśmy ogrodzenie i w ten sposób uniemożliwiamy przejazd rolnikom przez pobliski mostek. Zresztą kłamstw ze strony lokalnej władzy jest więcej. Nie chcę nikogo oskarżać, ale dziwnym trafem odkąd zaczął

się spór z gminą tj. od stycznia 2014 r., to uszkodzony został mój samochód, otrzymuję dziwne rachunki za wodę, budynek socjalny został zalany nieczystościami z rur miejskich. Poza tym w nocy ktoś wlewa na słup naszego ogrodzenia jakiś smar. Później te wszystkie nieczystości lecą w stronę działki. Kilka razy zostałam znieważona. Autentycznie boję się o swoje i córeczki życie. Mieszkamy tu same.

Córka pana Jana powiedziała nam, że zdaniem burmistrza miastu należy się droga biegnąca przez środek terenu a także kilkaset metrów kwadratowych za młynem.

- W dokumentach można sprawdzić, że to nie jest droga a użytek

rolny. Cała sprawa ma podwójne dno. Miasto chce przejąć nasz majątek, rozbić działkę na mniejsze części, bo planuje tzw. rewitalizację geotermii. Nasz młyn ma stać się hotelem. Miasto zaplanowało tu inwestycję. Powstać mają ścieżki prowadzące od zoo do pałacu. Teren będzie atrakcyjny turystycznie. Ale nie ma naszej zgody, żeby miasto przejęło teren. W 2007 r. pojawiły się propozycje jego zakupu przez osoby powiązane z władzami gminy, ale nie chcieliśmy sprzedać. Odtąd zaczęły się problemy. Prawo nas chroni, mamy plany co do tego miejsca, co nie pasuje gminie. I

teraz mamy nieprzyjemności. Pomimo to, chcąc rozwijać to miejsce, zaproponowaliśmy gminie rozwiązanie ugodowe naszym kosztem. Sprawa trafiła do sądu.

O komentarz poprosiliśmy w urzędzie miasta.

„Gmina Poddębice jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości i posiada ku temu stosowne dokumenty. Władze Poddębic nie mają planów budowy hotelu w tym miejscu” - czytamy w krótkiej, lakonicznej odpowiedzi magistratu.

Do sprawy powrócimy.

(stop)



Na zdjęciu stary młyn, który skonfliktował przedsiębiorcę i burmistrza Poddębic

Ratownicy z Poddębic będą ćwiczyć samoobronę!



Kierownik Michał Chmiela mówi o kursach samoobrony

Nie ma miesiąca w którym nie dochodziłoby do ataków na ratowników medycznych. Pomysłem na przeciwstawienie się agresji mają być treningi Krav Maga.

- To izraelski styl obrony i walki wręcz. System bazuje na podstawowych odruchach obronnych człowieka. Ma podstawową zaletę, że można stosować go na małych przestrzeniach, na przykład w karetce pogotowia - mówi Michał Chmiela, kierownik poddębickiej

stacji Falck. - W województwie łódzkim ratownicy medyczni z innych stacji w regionie przeszli już pierwsze takie ćwiczenia z instruktorem KM w Łodzi. Myślę, że niedługo również i my będziemy szkolić się w tej sztuce samoobrony.

Kierownik Chmiela i inni ratownicy medyczni Falck w Poddębicach byli już niejednokrotnie atakowani przez agresywnych mieszkańców, którzy potrzebowali - lub nie - pomocy pogotowia.

- W tym roku było sporo takich sytuacji. Pamiętam jak otrzymaliśmy zgłoszenie od pana, który wyszedł na spacer z psem i powiadomił nas o leżącym na trawniku mężczyźnie. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że zgłaszający dobrze zna się z tym mieszkańcem. Obaj byli pod wpływem alkoholu. Gdy udzielaliśmy w karetce pomocy pijanemu, to jego kolega zaczął się awanturować. Nie spodobało mu się, że nie mógł wejść do ambulansu. Zaczął kopać w karoserię karetki a gdy wyszli ratownicy, to chciał ich pobić. Musieliśmy się bronić i użyć siły.

Gros wyjazdów, podczas których dochodzi do szarpaniny, jest do pijanych i odurzonych narkotykami ludzi. Coraz częściej ratownicy udzielają pomocy osobom, które zażyły dopalacze.

M. Chmiela zdradza, że ratownicy dość często rozmawiają o sposobach bronięcia się przed agresorami.

- Myśleliśmy, aby mieć przy sobie na przykład gaz paraliżujący. Ale jakby to wyglądało, jakby rozeszła się fama, że ratownicy zamiast udzielać pomocy pryskają gazem - mówi z uśmiechem kierownik.

(stop)

Niewidoczne zebry

Poddębice Na wielu ulicach w mieście prawie nie widać przejść dla pieszych. Zniknęły białe pasy a mieszkańcy nie wiedzą, czy w danym miejscu mogą czy też nie przechodzić przez drogę. Trzeba mocno wysilić wzrok, aby dostrzec przejścia w pobliżu urzędu miasta a nawet komendy powiatowej policji. Jak się dowiedzieliśmy magistrat planuje odświeżyć przejścia dla pieszych w tym miesiącu.

(stop)



KWIATKI W KALOSZACH I... BIUSTONOSZU

Jak widać nawet zwykłe kalosze mogą stać się elementem ozdobiającym posesję.

Wystarczy wsypać do nich ziemię i zasadzić kwiaty. Ten, kto ma pomysł, może także wykorzystać w ogrodzie stare opony, ozdobne butelki lub osobistą garderobę.



Kwiatki można zasadzić nawet w biustonoszu. Wszystkie te rzeczy odpowiednio ustawione w ogrodzie i obsadzone pięknymi roślinami nabiorą nowego wyglądu i znaczenia.

(stop)

Dlaczego proboszcz odszedł?

Poddębice Nie milkną echa decyzji byłego już ks. proboszcza Janusza Sawickiego, który po 5 latach opuścił parafię św. Katarzyny i przeniósł się do Dobrej koło Strykowa.

Podczas oficjalnego pożegnania z wiernymi, były proboszcz mówił w kościele o swoim postanowieniu, które wynikało z przewlekłej choroby. Jednak to tylko część prawdy. Jak udało nam się dowiedzieć ks. Sawicki był skonfliktowany z jednym z wikariuszy. Ponadto nie miał dobrej opinii wśród znacznej liczby parafian.

Słowa **Mariusza Sikory**, organisty w parafii św. Katarzyny, rzucają nowe światło na to, co wydarzyło się w kościele.

- Ks. proboszcz nie miał łatwego życia z wikariuszem, który powiedział mu wprost, że zrobi wszystko, aby biskup odwołał go z parafii - usłyszeliśmy od organisty. - Często dochodziło między proboszczem a wikariuszem do kłótni. To było bardzo dziwne, bo przecież wikariusz nie powinien sobie pozwolić na takie zachowanie. Żał mi ks. proboszcza, bo dużo zrobił dla naszej parafii.

Z organistą rozmawialiśmy naprzeciwko nowego domu parafialnego. W budynku były proboszcz

wyznaczył salę dla anonimowych alkoholików, przeznaczył też pomieszczenie dla chórzystów. Znalazło się również miejsce dla organisty, który w domu parafialnym znalazł przytulny kąt.

- Podobno wikariusz miał pretensje do proboszcza m.in. o to, że dał dom organście a na plebani miały panować ciężkie warunki - powiedziała nam jedna z parafianek.

Kolejna mieszkanka, z którą rozmawialiśmy przy kościele, nie ukrywała tego, że parafia w Poddębicach jest mocno podzielona.

- Niektórzy mieszkańcy nie lubili proboszcza Sawickiego za to, że kładł duży nacisk na materialny aspekt pomocy kościołowi. Na tańce ludzie kładli coraz mniej pieniędzy i to proboszcza bulwersowało - twierdzi nasza rozmówczyni.

Aspekt materialny często przewijał się w rozmowach z mieszkańcami. Nasz reporter rozmawiał z poddębiczanką, która wciąż pamięta rekolekcje z udziałem byłego proboszcza Sawickiego.

- Nigdy nie zapomnę tych słów. Ks. proboszcz powiedział do dzieci, że muszą rozbić skarbonki, aby dać pieniążki na tańce i w ten sposób podziękować za naukę zaproszonemu na rekolekcje duchownemu. Po tych słowach przestałam cho-



Organista Mariusz Sikora powiedział nam o konflikcie między byłym proboszczem a wikariuszem

dzić na mszę do kościoła.

Wśród parafian nie brakuje oczywiście zwolenników byłego proboszcza.

- Starał się zrobić jak najwięcej. Na cmentarzu położył kostkę, także przy domu parafialnym jest nowa kostka. Postawił pomnik naszego świętego papieża, częściowo odnowił kościół - usłyszeliśmy od pani Marii.

Próbowaliśmy porozmawiać z byłym proboszczem, który przyje-

chał pod dom parafialny podczas naszej dyskusji z organistą. Nie udało się. Duchowny szybko wysiadł z luksusowego vw touareg i odwracając się plecami do reportera odmówił komentarza.

Nie porozmawialiśmy również z wikariuszem, który miał być skonfliktowany z byłym proboszczem. Przebywa na urlopie.

Nowym proboszczem parafii pw. św. Katarzyny został ks. Paweł Sudowski. Do Poddębic przyszedł

z parafii Zesłania Ducha Św. w Łodzi.

Były proboszcz Sawicki w Dobrej nie będzie miał wikariuszy. Na pewno odcznie od napiętej ostatnio atmosfery.

Mówi się także o odwołaniu z poddębickiej parafii wikariuszy. Na ich miejsce mieliby przyjść nowi księża. Czy te zmiany wpłyną na uspokojenie nastrojów w parafii? Czas pokaże.

tekst i fot. (stop)

STYPENDIA DLA PONAD 100 UCZNIÓW



Gm. Uniejów Uczniowie szkół w Wieleninie, Wilamowie, Spycimierzu i Uniejowie odebrali świadectwa i promocje do następnej klasy. Dla tych, którzy uczyli się najpilniej przygotowano stypendia naukowe - otrzymała je ponad setka uczniów z terenu gminy.

W przedszkolu miejskim, na uroczystej gali, podczas której dzieci śpiewały i recytowały wierszyki, pojawili się wiceburmistrz Piotr Majer i prezes uniejowskich term Marcin Pamfil. Wręczyli

pamiątkowe nagrody i wspólnie przywitani wakacje.

Uczniowie otrzymali ufundowane przez PGK Termy Uniejów bilety wstępu na basen. Teraz mają dużo wolnego czasu - ważne, aby spędzić go aktywnie i zdrowo, a nie przed ekranem komputera czy telewizora.

Oczywiście, nie samym sportem żyje uczeń, bo teraz na pewno jest dobry czas, żeby poczytać ulubione książki, nie tylko lektury, zając się pasją, na którą czasu brakowało przez ostatnie 10 miesięcy. Pomogą



w tym na pewno stypendia naukowe, które w imieniu burmistrza Uniejowa mieliśmy przyjemność wręczyć młodym ludziom - mówi radni odwiedzający szkoły na piątkowych uroczystościach. - W całej gminie aż 114 uczniów dostało zasłużone stypendia za bardzo dobre wyniki w nauce. Rozdzielono niemal 52 tys. złotych, więc pomoc jest na pewno odczuwalna. Mamy nadzieję, że rodzice pomogą dzieciom dobrze zainwestować te pieniądze - dodaje samorządowcy.

info: UM Uniejów

NAJSTARSZY SPRZEDAWCY W UNIEJOWIE



85-letni Jan Andrzejczak wraz z młodszą o 7 lat żoną Wandą prowadzą od prawie ćwierć wieku sklep na Rynku.

- Człowiek jak ma zajęcie, to zupełnie inaczej się czuje. W sklepie porozmawia się z klientami, nieraz poartuje. Pomaga mi żona. Razem prowadzimy biznes i się uzupełniamy - mówi z uśmiechem pan Jan.

Mały sklepik z galanterią skórzaną i odzieżą mieści się w kamienicy należącej do państwa Andrzejczaków.

- To spory plus, że nie musimy płacić za dzierżawę - mówi pani Wanda. - Rynek i cały Uniejów bardzo się zmienił przez te wszystkie lata. Kiedyś w centrum była targowica a teraz jest dużo prywatnych sklepów. Mamy nawet w Uniejowie market.

- Dobrze, że nie odzieżowy - dodaje roześmiany Jan Andrzejczak. - Takiej konkurencji chyba byśmy nie wytrzymali.

Życzymy handlowcom, aby jeszcze długo cieszyli się zdrowiem i tryskali humorem.

(stop)



reklama

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

- niski procent
- szybka decyzja kredytowa
- dogodne warunki kredytowe

W ofercie również kredyty konsolidacyjne
Zmniejsz swoje raty i płac mniej - jedna mniejsza rata

Tel: 797-722-459

POTWIERDZA REGULĘ	MIROSŁAW, AKTOR Z SERIALU "FAŁA ZBRODNI"	6	KLUSKA	W DAWNYM WOJSKU: ŻOŁNIERZ LEKKIEJ JAZDY	WYZNAWCA JUDAIZMU	JEDNO ZE ZBÓŻ RYBA MORSKA	URZĄDZENIE DO PRZESYŁANIA TEKSTÓW WOLIN
SANDACZ			POWRÓT DO PRZESTĘPSTWA	12	8, 15		
FIGUROWA NA LODZIE	19			DOTKNIĘCIE			4
			CHWYT KOMEDIOWY NIEWIELKI LAS			ODTWARZAŁ POSTAC ZULU GULI	20
TEREN POKRYTY TRAWĄ	3	7		TĘSZCZYKU PRZYBYŁO TU I ÓWDZIE		ŚLEDŹ ZWINIĘTY W RULONIK	MIESZANINA DO MUROWANIA
ZAWSZE MODNY TANIEC							
KRAWĘDŹ	18	MIEJSCE ZWYCIESTWA HANNIBALA ROŚL. OLEISTA				POTRAWA MIĘSNA	21
				MIARA POWIERZCHNI GRUNTÓW W USA		WYBUDOWANY Z CEGIEŁ LUB PUSTAKÓW	14
FORMA SPRAWDZIANU WIADOMOŚCI	GRANICZY Z GHANĄ	5	DUŻY POKÓJ	"... DO MŁODOŚCI" MICKIEWICZA		CZEŚĆ CYKLU PRACY SILNIKA TĘKOWEGO	SPIEKOTA, ŻAR
MASZYNA NA BUDOWIE		22		TĘSZCZ Z RYB I SSAKÓW MORSKICH		PROWIZORYCZNY BUDYNEK DREWNIANY	13
							9
BANKIET, UROCZYSTOŚĆ SPIS SPRAW SĄDOWYCH				ANTYLOPA PRZYPOMINAJĄCA SYLWETKĄ KONIA	11	PTAK Z PIĘKNYM OGONEM	
	10		16		NAJDŁUŻSZA RZĘKA W POLSCE	2,17	1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 143: Nie ma nic lepszego od zgody.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Agent biura podróży wynajmuje Kowalskim apartament nad morzem.
- A czy tu często pada deszcz? - pyta Kowalski.
- Tu? Nigdy! Tylko na zewnątrz.

* - Jak ci się podobało nad morzem? - pyta brunetka blondynkę.
- Strasznie się wynudziłam. Wszystkie fale były do siebie takie podobne...

* Na pustyni wyczerpany turysta pyta napotkanego Araba:
- Panie, jak dojść do Kairu?
- Cały czas prosto, a w czwartek w prawo.

* Mąż: Chciałbym te wakacje spędzić tam, gdzie jeszcze nigdy nie byłem....
Żona: Świetnie...Co powiesz na kuchnię?

* Sąsiadka pyta sąsiadkę:
- No i jakie wrażenia przywiózł syn z wakacji?
- Wrażenia?... Jeszcze nie wiem, ale już wiem, jakie przywiózł wyrażenia!

* Wnuk pyta swoją ponad osiemdziesięcioletnią babcię:
- Babciu, a jak będziemy już nad morzem, to będziesz się ze mną kąpać?
- Chętnie bym z tobą popływała, ale nie wiem, co będzie z moim kostiumem kąpielowym, bo ma dziurę na kolanie.

* Mały Jasio pisze: „Kochani! Dziękuję za długi list. Wkrótce odpiszę, jak tylko go przeczytam”.

* Blondynka dzwoni na informację PKP:
- Chciałam się dowiedzieć jak długo jedzie pociąg z Warszawy do Gdańska?
- Chwileczkę...
- Dziękuję!

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/

ZUPA DIABELSKA Z PULPETAMI I FASOLĄ

Składniki:

- 1/2 kg ziemniaków
- marchewka
- czerwona i żółta papryka
- cebula
- 2 ząbki czosnku
- 20 dag mięsa mielonego drobiowego
- olej
- jajko
- 3 łyżki tartej bułki
- sól, pieprz

• majeranek
• 2 l bulionu z kostki
• puszka czerwonej fasoli
• ostra mielona papryka
Etapy przygotowania: Ziemniaki i marchew pokrój w kostkę, papryki w paski. Cebulę i czosnek posiekaj, zeszklij na oleju. Dodaj paprykę, uduś. Mięso, jajko i tartą bułkę wyrób z solą, pieprzem i majerankiem. Z masy zrób kuleczki. Ziemniaki i marchewkę ugotuj w bulionie. Dodaj pulpety, gotuj, aż wypłyną. Włóż warzywa, odcedzoną fasolę, przypraw.

GRILLOWANE FILETY Z KURCZAKA

Składniki:

- 4 filety z kurczaka
- 2 łyżki miodu
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 1 łyżka musztardy Dijon
- 1-2 łyżek soku z cytryny
- 1/2 łyżeczki drobno zmielonego pieprzu cytrynowego
- 2 łyżeczki drobno posiekanego ty-



mianku cytrynowego lub zwykłego
• sól

Etapy przygotowania: Połączyć oliwę, miód, musztardę, sok z cytryny, pieprz cytrynowy i tymianek. Wymieszać. W tej marynacie zamoczyć filety z kurczaka w taki sposób, aby z każdej strony były nią dokładnie pokryte. Odstawić na ok. 4 godziny. Rozpalić grill. Kiedy węgiel będzie rozżarzony, ale już bez płomieni ognia, filety układać na ruszcie. Mięso należy piec ostrożnie

i na niezbyt silnym ogniu, aby miód zawarty w marynacie zbyt szybko się nie skarmelizował, bo wówczas mięso zrobi się czarne i niesmaczne. Po kilku minutach filety obrócić na drugą stronę, a upieczoną stronę lekko posolić. Po kolejnych kilku minutach, kiedy druga strona jest również upieczona, także ją posolić i od razu podawać. Można podać z ziemniakami w mundurkach, które były najpierw ugotowane, a następnie podpieczone na grillu (można je posypać ziołami). Do tego zielona sałata z cytrynowym dressingiem pasuje doskonale.

PLACKI Z TRUSKAWKAMI

Składniki:

- 300 g mąki pszennej
- 250 g jogurtu greckiego
- 2 łyżki oleju
- 3 łyżki cukru
- 3 łyżki miodu
- 2 jajka
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- truskawki pokrojone w kostkę

Etapy przygotowania: Wszystkie składniki (poza truskawkami) umieścić w naczyniu u wymieszać blenderem do uzyskania gładkiej, jednolitej masy. Rozgrzać patelnię i wyłożyć po jednej łyżce ciasta na jeden placek. Smażyć aż ciasto zarumieni się od spodu i zacznie rosnać, wtedy na wierzch placka ułożyć kawałki truskawek i energicznym ruchem obrócić na drugą stronę. Smażyć na złoty kolor. Podawać ze śmietaną, bitą śmietaną lub oprószone cukrem pudrem.



Turniej rycerski w Uniejowie

Już po raz XI przy Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich odbyły się walki rycerskie. Można było podziwiać uzbrojenie i waleczność wojowników a także wytrzymałość... na wysoką temperaturę. Mieszkańcy regionu, którzy przyjechali na turniej, zobaczyli nie tylko pojedynki rycerzy, ale również pokazy sokolnicze, inscenizację bitwy o zamek. Dużym powodzeniem cieszył się jarmark średniowieczny. Nie mogło też zabraknąć pokazów z ogniem i przemarszu z pochodniami.

Info: UM Uniejów



WAKACJE W MIEŚCIE

Ozorków W Młodzieżowym Domu Kultury do 24 lipca od poniedziałku do piątku odbywają się bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży. Można wziąć udział w zajęciach plastycznych, muzycznych, ruchowych, pograć w szachy...

Miejski Ośrodek Kultury w pierwsze dwa tygodnie wakacji (29 czerwca - 10 lipca) organizuje odpłatne półkolonie, po tym terminie - przerwa wakacyjna.

- W wakacje szkoły nie organizują dodatkowych zajęć, ale można korzystać z boisk do gry w piłkę nożną przy każdej z miejskich szkół, tj. przy Szkole Podstawowej nr 4 (ul. Średnia 30), Szkole Podstawowej nr 5 (ul. Cegielniana 25) i przy Gimnazjum nr 1 (ul. Lotnicza 1).

W MKP „Wodnik” w okresie wakacyjnym bilety dla dzieci kosztują 3 zł za godzinę - ostatnie wejście o godz.

14.00. Po godz. 14.00 ceny zgodnie z cennikiem. Można też wykupić karnet Open - jest ważny jeden miesiąc, kosztuje 100 zł i upoważnia do nieograniczonego czasowo jednorazowego przebywania na terenie pływalni oraz korzystania z jej atrakcji zgodnie z obowiązującym regulaminem - informuje **Izabela Dobrynia**, rzecznik burmistrza Ozorkowa.

Do końca wakacji można też korzystać z plaży i kąpieliska nad zalewem miejskim. W godz. 10.00 - 18.00 nad bezpieczeństwem kąpiących czuwa dwoje ratowników.

Ozorkowski Hufiec ZHP organizuje dwie akcje: Nieobozową Akcję Letnią w Szkole Podstawowej nr 5 od 6.07 do 17.07 i obóz nad jeziorem Tuczo k. Wąckza w terminie 25 lipiec - 7 sierpień. Obie akcje są odpłatne, zapisy w siedzibie Hufca (budynek Gimnazjum nr 1).

(stop)

tekst sponsorowany

Kolejne gruntówki do modernizacji

Na przełomie lipca i sierpnia rozpoczną się prace związane z modernizacją kolejnych dróg gruntowych. 29 czerwca miasto ogłosiło przetarg na to zadanie. Tegoroczna modernizacja gruntówek to kontynuacja rozpoczętego w ubiegłym roku kilkuletniego programu, w ramach którego wszystkie nieutwardzone drogi leżące w granicach miasta mają zyskać asfaltową nawierzchnię.

Tegoroczną modernizacją zostaną objęte ulice: Brzozowa, Klonowa, Świerkowa i Dębowa. Jeśli po przetargu pozostaną oszczędności, roboty będą prowadzone na kolejnych drogach. Nawierzchnia będzie utwardzona w takiej samej technologii, jaką zastosowano w tamtym roku, tzn. grunt zostanie wyrównany i ustabilizowany przy użyciu mieszanki cementowej, a później zostanie ułożony dywanik asfaltowy. Przy wszystkich modernizowanych w tym roku ulicach pojawią się betonowe krawężniki.

Przypomnijmy, w ubiegłym roku asfaltowa nawierzchnia pojawiła się na Cmentarnej, Cichej, Krótkiej, Wiejskiej, Nowokrzyszewskiej, Grzybowej, Zagajnikowej i Przejazd.

Modernizacja dróg gruntowych to nie tylko asfaltowa nawierzchnia jezdnia; docelowa mają także zostać

zbudowane chodniki i wjazdy do posesji.

- Na razie realizujemy pierwszy etap modernizacji, w ramach którego kładziemy asfalt - mówi burmistrz Jacek Socha - Najważniejsze jest, by jak najszybciej zniknęły z naszego miasta dziurawe, zapiaszczone drogi, które w czasie opadów zamieniają się w pełne błota rozlewiska. Gdy asfalt pojawi się na wszystkich gruntówkach, co powinno nastąpić w ciągu najbliższych kilku lat, zaczniemy kłaść tam chodniki.

Co nowego na placu zabaw?

W drugiej połowie lipca na placu zabaw w Parku Miejskim pojawi się nowy zestaw zabawowy. Zestaw składa się z czterech wieżeczek, drabinek, kilku zjeżdżalni, przepłotni i plecionej drabinki.

Miasto już zamówiło nowe urządzenia, wykonawca ma czas do 25 lipca na ich instalację. Zestaw przeznaczony jest dla dzieci od 3 do 15 lat, jednocześnie może się na nim bawić 21 osób. Zamówienie takiego zestawu to odpowiedź na życzenie dzieci, które regularnie odwiedzają plac zabaw w Parku Miejskim. Dzieci, pytane w czerwcu (przez redakcję „Wiadomości Ozorkowskich”), co jeszcze powinno się znaleźć na placu, wskazywały na tego rodzaju zestaw.

Oktadał deską biesiadnika

Ozorków Niestety coraz częściej do uczestników alkoholowych libacji muszą przyjeżdżać policjanci i lekarze. Kilka dni temu w jednym z domów przy ul. Sienkiewicza doszło do karczemnej awantury. Pan Mirosław został tak mocno pobity, że jego twarz przypominała krwawy bęsztyk.

- Bił mnie jakąś deską po całej głowie. Nic nie widzę, chyba też straciłem kilka zębów - powiedział naszemu reporterowi poszkodowany mężczyzna.

O bijatyce powiadomiła policję jedna z lokatorek pobliskiego domu.

- Usłyszałam wrzaski i domyśliłam się, że w mieszkaniu się biją - mówi starsza pani. - Zresztą nie po raz pierwszy w tym lokalu spożywany jest alkohol.

- To prawda - dodaje kolejna sąsiadka. - Boimy się tu mieszkać. Często dochodzi do awantur. To mieszkanie zamieniło



Ledwo uszedłem z życiem - mówi pan Mirosław

się w melinę. Łobuzy z całego Ozorkowa się tu schodzą.

O pobicie mężczyzna oskarżył jednego z uczestników libacji.

- Przyszedłem do znajomego wypić kilka piw. Oprócz mnie w mieszkaniu była jeszcze znajoma

gospodarza i ten facet. Nagle coś mu odbiło. Rzucił się na mnie i zmasakrował mi twarz.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce przed pogotowiem, nie schwytali agresora. Chuligan uciekł. Medycy zawieźli pana Mirosława do zgierskiego szpitala.

- To już kolejny delikwent, którego dzisiaj wieziemy pijanego do szpitala - usłyszeliśmy od kierowcy pogotowia. - To dramat, że musimy jeździć do takich przypadków.

Pan Krzysztof, właściciel mieszkania w którym odbyła się alkoholowa libacja, był zaskoczony skargami sąsiadów.

- Nie pijemy codziennie. Akurat teraz obchodziliśmy imieniny. Nie wiem kto pobił Mirka. Nie znam tego faceta, który wprosił się na imprezę - tłumaczył podchmielony gospodarz.

tekst i fot. (stop)



Bezdomne psy w Leśmierzu

Mieszkańcy zwracają uwagę na problem związany z bezpańskimi psami. W tej sprawie odebraliśmy niedawno telefon.

- Od kilku tygodni duży, rudy pies kręci się przy ośrodku zdrowia. Ludzie go dokarmiają, ale powinien mieć własny ką. Bezdomna jest również suka, która się oszczeniła. Szczęściakami i nią zaopiekowali się ochroniarze z byłej cukrowni - poinformowała nas Czytelniczka.

W sprawie bezpańskich psów wysłaliśmy mejla do urzędu gminy w Ozorkowie.

W odpowiedzi czytamy: „Gmina ma umowę w zakresie wylapywania, transportu do schroniska oraz utrzymywania bezdomnych zwierząt z Hotelem dla Zwierząt i Ptactwa Domowego Longin Siemiński w Łodzi. Koszt utrzymania jednego zwierzęcia za dobę wynosi 7 zł netto plus VAT. Cena za odłowienie i transport jednego bezdomnego zwierzęcia: 125 zł netto plus VAT. Utrzymanie zwierząt w schronisku w roku 2014 wyniosło 182.977,26 zł”.

Urząd napisał też, że w tym roku gmina nie odłowiła jeszcze żad-

nego bezpańskiego psa z terenu Leśmierza. Dowiedzieliśmy się od ochroniarzy z byłej cukrowni, że suka znalazła już właściciela. Szczęściaki trafiły do schroniska i też znalazły dom. Niewyjaśniona pozostała natomiast kwestia bezpańskiego psa przy ośrodku zdrowia.

(stop)



ogłoszenie

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Wójt Gminy Ozorków informuje, że zgodnie z art.35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku /tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz.782/, sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonej w miejscowości Sokolniki-Las przy ul. Kujawskiej nr 12 przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz wywieszony został na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14, a także na stronie internetowej www.ug-ozorkow.pl w dniach od 26.06.2015 r. do 17.07.2015 r.

CO CHCE UKRYĆ DYREKTOR MOSIR-U?

Ozorków W budynku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji nie można robić zdjęć. Przekonał się o tym nasz reporter, który w ub. tygodniu na ogólnie dostępnym korytarzu chciał sfotografować wejście prowadzące do siłowni. Pracownik MOSiR-u na to nie pozwolił, co więcej straszył policję. Kazał natychmiast opuścić teren.

Warto dodać, że teren wokół MOSiR-u a także sam budynek ośrodka sportu jest miejscem publicznym. Mocno zastanawia fakt, dlaczego pracownik w roli ochroniarza obiektu nie pozwala prasie na robienie zdjęć.

- Nic pan nie będzie tu fotografował - usłyszeliśmy od „ochroniarza”. - A w ogóle skąd pan jest? Każdy może powiedzieć, że jest z gazety a później chodzić i robić sobie zdjęcia.

Nic nie dało, że chcieliśmy okazać się dokumentem poświadczającym pracę w redakcji. Pracownik-ochroniarz nie zareagował nawet wówczas, gdy otrzymał telefon z urzędu miasta.

- Jestem zaskoczony zachowaniem pracownika MOSiR-u - nie ukrywał **Dominik Gabrysiak** z ozorkowskiego magistratu, którego powiadomiliśmy o incydencie. - Dziennikarze mają prawo robić zdjęcia, tym bardziej w miejscach publicznych. Uważam, że dyrektor powinien wcześniej porozmawiać z pracownikami i określić zasady związane z wizytami na obiekcie przedstawicieli mediów. Nie wiem co o tym sądzić, bo nie można się dodzwonić do dyrektora ośrodka sportu.

My również przez prawie godzinę próbowaliśmy porozmawiać z dyrektorem **Mariuszem Lewandowskim**. Nie odbierał telefonu. Wieczorem otrzymaliśmy od niego informację, że przebywa na obozie sportowym.

Pracownik MOSiR-u tłumaczył, że nie pozwolił na zrobienie zdjęcia, bo nie otrzymał takiego pozwolenia od dyrektora. Sprawa ma podwójne dno. Do redakcji odnośnie siłowni zadzwonił Tomasz W. (nazwisko do wiadomości redakcji).

- Jestem zbulwersowany faktem, że siłownia w wakacje jest otwarta tylko do godz. 15.30. Wcześniej działała do 20. Poza tym na miejscu, czyli w budyn-



MOSiR jest chroniony, niczym wojskowy obiekt

ku MOSiR, nie można kupić lub przedłużyć karnetu. Trzeba w tym celu jechać na basen. Ponadto, nie wiedząc czemu, nie można również wykupić karnetu na kilka dni lub pod koniec miesiąca. Zarządzenie dyrekcji jest takie, że karnet trzeba wykupić na miesiąc lub trzy miesiące. Tego nie można zrozumieć. Rozmawiałem w tej sprawie z burmistrzem - mówi pan Tomasz.

Oto komentarz magistratu: „W czasie wakacji, także w minionych latach, hala sportowa była czynna krócej, ponieważ, z jednej strony, w lipcu i sierpniu odbywają się rozgrywki i treningi klubów sportowych i uczniów ozorkowskich szkół, a głównie oni korzystają z hali sportowej, zaś z drugiej strony - część pracowników hali jest prze-

niesiona do obsługi kąpieliska na zalewie miejskim. Zatrudnienie dodatkowych pracowników po to, by hala mogła być otwarta do wieczora, pociąga za sobą koszty. Podczas wakacji mieszkańcy nie są pozbawieni możliwości korzystania z siłowni, ponieważ w Ozorkowie działa kilka klubów tego rodzaju, m.in. w MKP „Wodnik”.

Karnet na siłownię w hali sportowej kosztuje 43 zł miesięcznie - bez ograniczeń czasowych. Burmistrz Jacek Socha porozmawia z dyrektorem hali sportowej (po jego powrocie ze zgrupowania sportowego) o ewentualnych możliwościach wydłużenia czasu pracy hali w okresie wakacyjnym i o rozszerzeniu oferty jeśli chodzi o karnety”.

tekst i fot. (stop)

SKARGI NA PRZEWODNICZĄCEGO WSPÓLNOTY

Gm. Ozorków Lokatorzy jednej z kamienic w Leśmierzku narzekają na przewodniczącego wspólnoty mieszkaniowej, który - ich zdaniem - niewiele robi w sprawie niezbędnych remontów w budynku.

- Proszę spojrzeć, jak fatalnie wyglądają piwnice. Aż strach tam wchodzić. Pełno robactwa, szczurów. A przecież sporo płacimy na fundusz remontowy - mówi jedna z lokatorek.

Mieszkańcy budynku twierdzą, że zebrane pieniądze wcale nie są

kierowane na remonty. Mają żal do przewodniczącego, że lekceważył te sprawy.

- Ja co miesiąc płacę prawie 50 zł na fundusz remontowy. I co? Przecież to pieniądze wyrzucone w błoto - twierdzi kolejna lokatorka.

Grzegorza Z. (nazwisko do wiadomości redakcji), przewodniczącego wspólnoty mieszkaniowej, nie zastaliśmy w domu. Rozmawialiśmy z matką skarbniczki pobierającej opłaty m.in. na fundusz remontowy.

- To córka pobiera pieniądze od mieszkańców, ale jej nie ma - usłyszeliśmy. - Na pewno nie ma tak dużych opłat na fundusz. Poza tym połowa lokatorów w ogóle nie odprowadza opłat. Za co mamy robić remonty, jeśli brakuje pieniędzy?

Reporter zostawił wizytówkę z numerem telefonu do siebie i redakcji. Poprosiliśmy matkę skarbniczki, aby przekazała kontakt przewodniczącemu. Póki co żadnego telefonu od przewodniczącego wspólnoty mieszkaniowej nie mieliśmy.

(stop)

PROCENTY PRZY MIEJSKIM ZALEWIE

Ozorków Problem powtarza się od lat. Również co roku pracownicy obsługujący miejskie kąpielisko obiecują baczniejszą kontrolę. Nic z tego. Po raz kolejny przy zalewie ludzie w najlepsze piją alkohol. Ratownicy nie reagują nawet wtedy, gdy kompletnie zamroczony alkoholem mieszkaniec leży tuż przy plaży na której odpoczywają rodziny z dziećmi.

Na terenie kąpieliska widok pijaka przy którym jest pełno butelek po wódce i puszek po piwie jest zaskakujący. Dlaczego pracownicy nie zareagowali? Także ratownicy zbagatelizowali problem.

- Ten pan nie jest agresywny. Nikogo nie zaczepia. Po prostu usnął - powiedzieli nam ratownicy, bardzo zdziwieni faktem, że reporter zainteresował się pijakiem nad zalewem.

Jeden z punktów regulaminu

kąpieliska mówi bardzo wyraźnie o tym, że zabrania się spożywania alkoholu w obrębie zalewu. Jak widać, administrator obiektu (Miejska Kryta Pływalnia „Wodnik”), pozwala na łamanie przepisów. Szkoda tylko, że na pijaków muszą patrzeć dzieci.

Inauguracja sezonu letniego nad zalewem niestety znów nie obyła się bez wpadki. Mamy nadzieję, że do podobnych sytuacji nie będzie już dochodzić i po naszym artykule w końcu ratownicy wykażą się większym zrozumieniem. Oczekujemy również, że dyrekcja MKP uważniej będzie się przyglądać temu, co dzieje się na terenie kąpieliska.

(stop)



reklama

LOOMBARD

POŻYCZKI
dla każdego
POD ZASTAW
wszystkiego

PŁACIMY
NAJWIĘCEJ
ZA ZŁOTO

GODZINY OTWARCIA!

czynne
7dni
w tygodniu

poniedziałek - piątek
8.00 - 20.00
sobota
8.00 - 20.00
niedziela
9.00 - 19.00

tel. 42 710 32 28



Ozorków ul. Starzyńskiego 9c

www.loombard.pl

ŁZY MATKI

Elżbieta Janikowska nie potrafi zrozumieć, dlaczego jej własna córka odwróciła się od niej. Ostatnio kością niezgody jest mieszkanie w jednym z bloków w Leśmierzu. Matka chce odebrać córcę darowiznę.

- Jaka ja byłam głupia, że kilka lat temu dałam córce to mieszkanie. Myślałam, że córka będzie się mną interesować. Liczyłam na odwiedziny i telefony z jej strony. A tu nic. Mogłabym umrzeć a córka i tak by się tym nie przejęła - mówi ze łzami w oczach pani Elżbieta.

Ponad 50-metrowe mieszkanie córka E. Janikowskiej wynajmuje rodzinie z dziećmi. Sama mieszka w Łodzi.

- Mama ma żal, że wyprowadziłam się z Leśmierza. Ale ja mam swoją rodzinę, męża. Nie mogę co tydzień do niej jeździć. Nie jest tak, że w ogóle się nie interesuję mamą. Dzwonię do niej, jednak bardzo często słyszę epitety pod swoim adresem - twierdzi Jadwiga K. (nazwisko do wiadomości redakcji).

Elżbieta Janikowska mieszka w tym samym bloku (razem z mężem) w którym jest sporny lokal. Jak nam powiedziała nie dopuści do tego, aby mieszkanie przeszło w obce ręce.

- Córka chce sprzedać to miesz-



kanie. Na to nie ma mojej zgody, dlatego sprawa trafiła do sądu. Niedawno otrzymałam pismo od córki, w którym Jadwiga informuje mnie, zwracając się do mnie słowem Pani, że mam opróżnić garaż, który też jej podarowałam. Jak można do matki mówić per Pani? - pyta rozżalona E. Janikowska.

Jadwiga K. powiedziała naszemu reporterowi, że chce pogodzić się z matką.

- Przecież nie będziemy się kłócić do końca życia. Jeśli mama się zgodzi, to można mieszkanie sprzedać i podzielić się pieniędzmi - usłyszeliśmy.

- Najpierw muszę się z córką spotkać i porozmawiać - dodaje pani Elżbieta.

Mamy nadzieję, że dojdzie do porozumienia między matką a córką.

(stop)

PO KOMISARIACIE POLICJI MINI-MARKET?

Parzęczew Najprawdopodobniej w budynku byłego komisariatu policji działać będzie mini-market. Nieruchomość wystawiona była przez ponad 2 lata na sprzedaż przez Agencję Mienia Wojskowego. Nieoficjalnie udało nam się ustalić, że budynek wraz z przylegającą działką został kupiony za 230 tys. złotych.

- Słyszałem, że mieścić się będzie w budynku po komisariacie kilka sklepów. Podobno na górze pomieszczenia mają zostać zaadaptowane na salę przyjęć

- mówi Zdzisław Rogalski, właściciel domu bezpośrednio sąsiadującego z byłym komisariatem.

Powstanie mini-marketu to spore zagrożenie dla pobliskiego sklepu ogólnospożywczego. Mieszkańcy cieszą się jednak z planowanego kolejnego punktu handlowego w Parzęczewie.

- Dobrze, gdyby powstał tu mini-market. Jestem wielką miłośniczką takich sklepów - mówi pani Anna, którą spotkaliśmy przed byłym komisariatem policji.

(stop)



Zdzisław Rogalski jest ciekawy - jak większość mieszkańców - co powstanie w budynku po byłym komisariacie policji

tekst sponsorowany

Absolutorium udzielone



30 czerwca podczas Sesji Rady Gminy w Parzęczewie radni głosowali nad uchwałą absolutorijną z wykonania budżetu za rok 2014 dla Wójta Ryszarda Nowakowskiego.

Udzielenie absolutorium oznacza stwierdzenie prawidłowości działania finansowego organu wykonawczego. Uchwała została przyjęta większością głosów. Na czternastu obecnych radnych dziesięciu było za, a czterech przeciw. Potwierdzeniem prawidłowej pracy Wójta, są z pewnością także pozytywne opinie Komisji Rewizyjnej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi. Przedstawiciele Rady Gminy, jednostek organizacyjnych oraz organizacji pozarządowych złożyli na ręce władz kwiaty oraz gratulacje i życzenia. Wójt podziękował Radzie Gminy, Sołtysom, Dyrekto-

rom jednostek organizacyjnych oraz wszystkim pracownikom urzędu za współpracę, ponadto podkreślił - „Dobre wykonanie budżetu to sukces nie tylko władz Gminy, ale wszystkich osób zaangażowanych w pracę urzędu oraz jednostek gminnych. Dziękuję za doskonałą współpracę.”

W ubiegłym roku, dzięki zaangażowaniu wielu osób, w Gminie Parzęczew zrealizowano wiele zadań min.: przebudowano drogę gminną we wsi Kowalewice, przebudowano drogę w Parzęczewie na ul. Lotników wraz z położeniem chodnika, zmodernizowano budynki OSP w Opolu i w Orleju, doposażono jednostkę OSP w Parzęczewie w nowy sprzęt ratowniczo-gaśniczy, wykonano oświetlenie uliczne

w Chociszewie, Ignaciewie Podleśnym oraz w Parzęczewie w ulicach Lipowa, Jesionowa, Klonowa i Kasztanowa, zagospodarowano plac sołecki w Kowalewiczach na cele rekreacyjne, doposażono oddziały przedszkolne w Parzęczewie i Chociszewie, utworzono ekopracownię w Chociszewie, wyremontowano pracownię oraz hol Szkoły Podstawowej w Parzęczewie, sale lekcyjne oraz halle w Szkole Podstawowej w Chociszewie oraz pracownię w Gimnazjum w Parzęczewie.



APEL O ROZWAGĘ NAD WODĄ

Rozpoczęły się wakacje, a coraz ładniejsza aura sprawia, że chętniej wypoczywamy nad wodą. Od początku maja do 2 lipca utonęły już 83 osoby. Tymczasem, by wypoczynek ten nie zmienił się w tragedię, wystarczy przestrzegać kilku prostych zasad i zabrać ze sobą nad wodę również zdrowy rozsądek.

Sprzyjająca pogoda, wysokie temperatury i słońce sprawiają, że właśnie nad wodą wypoczywamy najchętniej. Jednak jezioro czy morze to nie tylko relaks i odpoczynek, ale także mnóstwo zagrożeń. To przede wszystkim tutaj liczy się pilna uwaga i przezorność urlopowiczów. Przeoczenie własnych umiejętności podczas kąpieli i niedostateczna opieka nad dziećmi mogą być tragiczne w skutkach. Przy okazji letnich wycieczek i aktywnego wypoczynku - o tragedię nietrudno. Policja przypomina o podstawowych zasadach, które obowiązują podczas pobytu w okolicach jezior:

- Wybierając teren do wypoczynku nad wodą pamiętajmy o tym, by korzystać z miejsc do tego przeznaczonych (jeziora, stawy, zalewy, rzeki z wydzielonymi miejscami do kąpieli), najlepiej tam, gdzie nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy WOPR-u.

- Przed kąpielą zapoznajmy się ze wszystkim znakami i instrukcjami dotyczącymi warunków przebywania w danym miejscu i zorientujemy się, gdzie znajduje się stanowisko ratownika oraz punkt pierwszej pomocy.

- Dzieci powinny bawić się nad wodą tylko pod czujną opieką doro-



ślach. Gdy wchodzimy z dziećmi do wody zabezpieczmy je w specjalne rękawki bądź kamizelki - otoczmy je szczególną opieką.

- Po dłuższym leżeniu na słońcu nie wchodzimy od razu do wody, najpierw stopniowo zmożmy ciało. W ten sposób unikniemy szoku termicznego. Zadbajmy także o bezpieczeństwo „zdrowotne” - aby uniknąć tzw. wstrząsu termicznego w wodzie, zanurzajmy się stopniowo oraz nie kąpmy się bezpośrednio po dłuższym opalaniu.

- Warto rozeznaczyć miejsce kąpieli i eksplorować je stopniowo - nie wolno wskakiwać do wody, której głębokości nie znamy lub gdy miejsce jest objęte zakazem skakania do wody. Nieznana głębokość i struktura dna może narazić nas na urazy, kalectwo a nawet śmierć - może zdarzyć się, że natrafimy na skaliste dno lub znaczną głębokość i skok do wody zakończy się urazem.

- Materace zostawmy na brzegu - nie wypływajmy na nich na środek jeziora.

- Pływając łódkami, kajakami i rowerami wodnymi pamiętajmy o założeniu kapoka.

- Odpoczywając nad wodą pamiętajmy także o tym, że nie jesteśmy jedynymi użytkownikami kąpielisk. Niedopuszczalne jest popychanie czy wrzucanie osób stojących na kładkach lub pomostach do wody. Nie wolno również podtapiać innych pływających.

- Nigdy nie wchodzimy do wody nawet po wypiciu najmniejszej ilości alkoholu.

W ramach działań prewencyjnych na terenie całego kraju policjanci przeprowadzają kontrole miejsc wypoczynku. Policja na rzecz bezpieczeństwa na wodach i terenach przywodnych inicjuje i realizuje działania profilaktyczne, programy, akcje, kampanie.

UWAGA KIEROWCO

Kierujący pojazdami powinni szczególnie uważać na wysokie temperatury. Wtedy taka dłuższa podróż może być bardzo niebezpieczna. W upał refleks kierującego jest słabszy nawet o kilkadziesiąt procent. Aby uchronić się przed konsekwencjami apelujemy:

wozić ze sobą butelkę z wodą;
chronić oczy przed nadmiernym słońcem podczas podróży;

podczas długiej podróży robić cykliczne przerwy;
parkować pojazdy w miejscach zacienionych.

Pamiętajmy też o zwierzętach, które podróżują z nami. Nie zostawiamy ich w zamkniętych samochodach, ułatwmy im dostęp do wody. Podczas długiej podróży pozwólmy im wyjść z pojazdu. Pamiętaj - twój zwierzak również wymaga twojej opieki i troski.

Pijany 17-latek za kółkiem

27 czerwca o godzinie 3.15 w miejscowości Spędoszyn Kolonia doszło do wypadku drogowego. Kierujący mercedesem 17-letni mieszkaniec powiatu, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji, uszkadzając przy tym trzy przęsła. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała w postaci urazów

głowy doznał 18-letni pasażer z powiatu łęczyckiego, który został przetransportowany do szpitala w Łodzi. Jak się okazało 17-latek kierujący pojazdem znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało u niego 1,58 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w areszcie. Teraz sprawca wypadku odpowie przez sąd.

W swojej szklarni uprawiał konopie indyjskie

29 czerwca po godzinie 13.00 policjanci poddębickiej komendy, na podstawie zebranych informacji ustalili, że na terenie jednej z posesji w gminie Wartkowie znajduje się nielegalna plantacja.

Policjanci w szklarni znajdujące się na tym terenie i należącej

do 27-latka, ujawnili trzy krzaki konopi indyjskich w różnej fazie wzrostu. „Hodowca” roślinek został zatrzymany i przewieziony do komendy. Teraz 27-latek odpowie za swój czyn w myśl ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii za co grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.



info: policja

Z marihuaną w kieszeni

Zgierscy policjanci zatrzymali młodego mężczyznę, który odpowie za posiadanie marihuany. 1 lipca funkcjonariusze pełnili służbę na terenie miasta i gminy Stryków.

Kilkanaście minut przed północą dostali zgłoszenie od dyżurnego, by udali się w okolice miejscowości Lipka. Na trasie przejazdu w miejscowości Sierżnia zauważyli chodzącego po jezdni i rozmawiającego przez

telefon mężczyznę. Postanowili sprawdzić kim jest i co robi o tak późnej porze. 17-latek był bardzo zaskoczony i zdenerwowany pojawieniem się policjantów. Okazało się, że nie bez powodu, bo funkcjonariusze znaleźli przy nim marihuane. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.



reklama

PELLET

603-812-397
501-359-030

**SPRZEDAŻ PELLETOU
EKONOMICZNE OGRZEWANIE**

**NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ** **PIECE I PIECYKI
NA PELLETOU**

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

**DO KAŻDEJ
BUTLI UPOMINEKI!**

**NAJLEPSZA
CENA GAZU
NA RYNKU**

Ozorków, Łęczyca i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

reklama

N BILON

**SZYBKA POŻYCZKA
JUŻ W TWOIM
MIEŚCIE.**

**RÓWNIEŻ Z ZAJĘCIEM
KOMORNICZYM.**

PIENIĄDZE OD RĘKI.

**ZADZWOŃ:
664-325-559**

OGŁOSZENIA DROBNE

**1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP
WSZYSTKIE, TEL. 888 460 461**

OZORKÓW -28,5 m². IV p. własność notarialna, w bloku – sprzedam. Tel.: 798-223-160. 7.00-9.00 i po 19.00

Sprzedam działkę budowlaną 2400 m² tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam tanio działkę w Ozorkowie - 600 m²; media. Tel.: 504-973-349

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Witoni, ogrodzona, media w drodze. Tel.: 604-733-429

Sprzedam działkę budowlaną 1800 m² blisko stacji CPN Leszcze; media. Tel.: 698-514-708

Sprzedam nową łuskarke do bobu. Tel.: 669-840-370

Sprzedam kątownik 40/40 i płaskownik 25/6 mm. Tel.: 601-513-450

Sprzedam szyny budowlane, szatkownik elektryczny. Tel.: 511-997-458

ogłoszenie

**„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
„MAZUR” W ŁĘCZYCY
WYDZIERŻAWI PLAC WRAZ Z KONTENEREM
PRZY UL. TUMSKIEJ 1 ORAZ POMIESZCZENIA
NA PIĘTRZE O POWIERZCHNI 91,4 M²
W BUDYNKU PRZY UL. KALISKIEJ 3
INFORMACJI UDZIELA ZARZĄD SPÓŁDZIELNI
NR TEL.: 24 721 24 82 LUB 506 856 382**

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78**Konstruktor odzieży**

Wykształcenie min. zawodowe, umiejętność konstrukcji odzieży. P.P.H.U. „ELIZABETH” ul. Podhalańska 8/28, 93-224 Łódź tel.: 507-085-169, 500-106-370 Miejsce wykonywania pracy: ul. M. Konopnickiej 2 99-100 Łęczyca

Lekarz dentysta

Wykształcenie wyższe medyczne stomatologia Gabinet Stomatologiczny Patrycja Okupińska ul. Szkolna 10 99-140 Świnice Warckie tel. 501 422 116

**Mechanik maszyn
przetwórczych – elektronik**

Wykształcenie zawodowe mechanika lub elektronika, umiejętności techniczne, uprawnienia elektryczne do 15 KV, mile widziane doświadczenie zawodowe. FROZEN FOODS Sp. z o.o. ul. Lawinowa 64 92-010 Łódź Miejsce pracy: Grabów, ul. Reymonta 7a tel. 603 077 769

Przedstawiciel kancelarii

Wykształcenie średnie, komunikatywność, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie w ubezpieczeniach. Kancelaria Prawna LEGATIS Sp. z o.o. ul. Fryderyka Chopina 18/1 20-023 Lublin tel. 733 333 273 e-mail: rekrutacja@kancelarialegatis.pl Miejsce pracy: Łęczyca

Kierowca C+E

Wykształcenie podstawowe/zawodowe/średnie, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, min. 1 rok doświadczenia. BALINEX TRANSPORT Tomasz Baliński Siedlec 4 99-100 Łęczyca tel. 604 143 994

Agent – sprzedawca

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe – handlowe, obsługa kasy fiskalnej, praca na komputerze, mile widziane doświadczenie. SPOŁEM PSS MAZUR ul. Pl. T. Kościuszki 11 99-100 Łęczyca tel. 24 721 27 13

Dziurkarko-guzikarka

Wykształcenie podstawowe,

obsługa dziurkarko-guzikarki PPHU „ELIZABETH” ul. M. Konopnickiej 2a 99-100 Łęczyca tel. 500 106 370

Pakowacz

Wykształcenie zawodowe, aktualna książeczka sanepidu, zdolności manualne. WorkExpress Sp. z o.o. ul. Murkowska 14 40-265 Katowice tel. 519 321 605 Miejsce pracy: STRYKÓW/SMOLICE

Kierowca autobusu

Prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób. TWÓJ EXPRESS Usługi Transportowe Tomasz Staniszewski ul. Zachodnia 2 99-100 Łęczyca tel. 606 112 649

Pracownik transportu

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. B, doświadczeni zawodowe 3 lata, znajomość rynku FMGC Ice-Full Sp. z o.o. ul. Kutnowska 94A 99-120 Piątek tel. 607 403 078

Zbrojarz-cieśla

Chęć do pracy, doświadczenie zawodowe 2-3 lata PPHU „MARBUD” Mariusz Chęć ul. Oćwieka 13 88-410 Gąsawa tel. 605 566 786 Miejsce pracy: Leźnica Wielka

Technik budowlany

Wykształcenie średnie, dobra znajomości czytania rysunku technicznego. PPHU „MARBUD” Mariusz Chęć ul. Oćwieka 13 88-410 Gąsawa tel. 605 566 786 Miejsce pracy: Leźnica Wielka

Stolarz

Wykształcenie zasadnicze zawodowe – stolarz, umiejętność prac stolarskich, prawo jazdy kat. B mile widziane, doświadczenie związane z zawodem. Produkcja mebli ogrodowych „OSKAR” Marcin Grzelak ul. 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 31 99-100 Łęczyca tel. 510 921 610 Miejsce pracy: Borki

Operator koparko – ładowarki

mile widziane prawo jazdy kat. C,

obsługa koparko – ładowarki WA TRANS Waclawski Wiesław ul. Kutnowska 82 99-120 Piątek tel. 601 075 778

Sprzątaczką

wykształcenie podstawowe MARO Sp. z o.o. ul. Piotrkowska 60 II piętro 90-105 Łódź tel. 42 203 2476 605 220 433 Miejsce wykonywania pracy: Łęczyca

Doradca finansowy

Chęć do pracy PROFIT CREDIT POLSKA S.A. ul. Browarna 2 43-300 Bielsko Biała tel. 728 302 891 e-mail: ewelina.zmuda@proficredit.pl Miejsce pracy: Łęczyca i powiat łęczycki

**Operator spycharki mechanicznej
maszyn budowlanych**

Uprawnienia operatora spycharki SORTPOL ul. St. Treli 1 09-500 Gostynin tel. 605 695 289 Miejsce pracy: Sławęcin

Kierowca C+E

Prawo jazdy CE, aktualne badania, świadectwo kwalifikacji MARKO-TRANSPORT Sp. z o.o. ul. 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 29 99-100 Łęczyca tel. 603 377 661

Szwaczka

Umiejętność szycia. Zakład Krawiecki Andrzej Sieradzki Błonie 104 99-100 Łęczyca tel. 608 637 714

Pracownik linii montażowej

Wykształcenie podstawowe, mile widziane doświadczenie na produkcji. FLEXIDEA Sp. z o.o. ul. Wólczarska 732 lok. 1/1a 90-515 Łódź tel. 667 878 789

Przedstawiciel handlowy

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, doświadczenie w handlu, mile widziane doświadczenie w budownictwie. BLACHOTRAPEZ Sp. z o.o. ul. Kilińskiego 49a, Rabka Zdrój Miejsce pracy: Łęczyca CV na e-mail: rafal@blachotrapez.eu

Kierowca ciągnika siodłowego

Prawo jazdy kat. C+E, karta do

elektronicznego tachografu (karta kierowcy) JASZYM Sławomir Ważny ul. Zamkowa 18 62-635 Przedecz tel. 604 903 531, 604 073 531

Pracownik linii produkcyjnej

Chęć do pracy. S&S Business Consulting ul. Przedrynek 8 99-100 Łęczyca tel. 24 362 70 22 Miejsce pracy: Ozorków e-mail: kontakt@towork.pl

Obsługa maszyny

Chęć do pracy. S&S Business Consulting ul. Przedrynek 8 99-100 Łęczyca tel. 24 362 70 22 Miejsce pracy: Ozorków e-mail: kontakt@towork.pl

Magazynier + operator wózka

Obsługa wózka + instalacja gazowa, obsługa komputera i skanera. &S Business Consulting ul. Przedrynek 8 99-100 Łęczyca tel. 24 362 70 22 Miejsce pracy: Ozorków e-mail: kontakt@towork.pl

Pracownik obsługi klienta

Chęć do pracy, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych mile widziana. PHU Adam Kubiak Chorki 74 99-150 Grabów Miejsce pracy: Łęczyca, ul. Dominikańska 47 tel. 695 733 160

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub podstawowe, prawo jazdy kat. B. GALENT PIOTR Gozdków 26

99-335 Witonia tel. 609 592 185

Doradca klienta/kasjer

Wykształcenie min. średnie. Pośrednictwo Finansowe Anna Tober-Jagłińska, Oddział Partnerski Santander Consumer Bank S.A. ul. Katowicka 75/12 61-131 Poznań Miejsce pracy: Łęczyca e-mail: rekrutacja.leczyca@onet.pl

Tynkarz maszynowy

Umiejętność tynkowania maszynowego „POL-TYNK” Paweł Wójcik ul. Belwederska 81/75 99-100 Łęczyca tel. 508 783 864

Kontroler jakości

Umiejętność szycia. PPHU „ELIZABETH” ul. M. Konopnickiej 2 99-100 Łęczyca tel. 500 106 370

Prasowaczka

Umiejętność prasowania. PPHU „ELIZABETH” ul. M. Konopnickiej 2 99-100 Łęczyca tel. 500 106 370

Pomoc krawiecka

Wykształcenie podstawowe. PPHU „ELIZABETH” ul. M. Konopnickiej 2 99-100 Łęczyca tel. 500 106 370

Sprzedawca

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B. MEBLE SIADACZKA Czesław Siadaczka Al. Jana Pawła II 7 99-100 Łęczyca tel. 24 721 63 84

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

TURNIEJ PIŁKI OLDBOJÓW

W niedzielne popołudnie 28 czerwca na boisku sportowym Orlik w Świnicach Warckich odbył się XVII Turniej Piłki Nożnej Oldbojów.

Organizatorzy turnieju - Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świnickiej i Ludowy Klub Sportowy w Świnicach Warckich zaprosili do udziału drużyny piłkarskie oldbojów z powiatów: łączyckiego- Witonia, Świnice Warckie, zgierskiego - Parzęczew, kolskiego- Dąbie, poddębickiego - Uniejów.

Turniej rozgrywany był syste-

mem „każdy” z każdym”. Rozgrywki były niezwykle emocjonujące i stały na bardzo wysokim poziomie.

Ostateczna tabela turnieju:

KRYSZPOL Parzęczew
Oldboy Uniejów
Oldboy Witonia
Oldboy Świnice Warckie
Oldboy Dąbie

Najlepszym strzelcem został, podobnie jak w roku ubiegłym Zbigniew Jankowski - strzelec 9 bramek (Uniejów). Bramkarzem turnieju został wybrany Segun Solagbade z drużyny Kryszpol Parzęczew.

Dla drużyn i najlepszych zawodników organizatorzy ufundowali puchary, statuetki i dyplomy. Sędzią głównym zawodów był p. Tomasz Garwolicki - licencjonowany sędzia ŁZPN.

Mimo chwilowego deszczu turniej odbył się w dobrej i przyjaznej atmosferze. Zakończono go wspólnym grillowaniem. Kolejny turniej odbędzie się w przyszłym roku.

Info: swinicewarckie.com.pl



ogłoszenie

I EXTERMYnator 2015

Pierwsza edycja biegu ekstremalnego I EXTERMYnator w Uniejowie już za nami. Impreza organizowana przez Klub Biegacza "Geoterma" Uniejów i Jednostkę Wojskową w Leźnicy Wielkiej okazała się świetnym pomysłem.

Na sukces organizacyjny i sportowy złożyła się również praca młodzieży z klas mundurowych z ZS im. J. Grodzkiej w Łęczycy, która w bardzo odpowiedzialny i przede wszystkim profesjonalny sposób zabezpieczali trasę biegu. Sportowo I EXTERMYnator również dla GRODZKmenów był udany. Na wyśmienitej 8 pozycji uplasował się Szymon Gąsiorowski 2 DLO, a na 73 miejscu dobiegł Mateusz Matusiak z 3 DLO. Ale najlepiej oczywiście spisał się Krzysztof Krygier z Grodziska/koło Świnic Warckich, który wygrał pierwszą edycję EXTERMYnatora. Przypomina, że Krzysztof to GRODZKmen - absolwent naszej szkoły, a obecnie coraz lepszy zawodnik biegów długodystansowych (medalista Akademickich Mistrzostw Polski), który należy do ścisłej czołówki biegaczy w woj. łódzkim, a w tym roku zaczyna powoli walczyć o coś więcej. Przy okazji Krzysztof jest propagatorem zdrowego i aktywnego stylu życia.

Info: Grodzka Team



Mistrzostwa Polski Juniorów

Dobrze zaprezentowała się dwuosobowa reprezentacja MKLA Łęczycy na Mistrzostwach Polski Juniorów w Białej Podlaskiej.

Paulina Różańska poprawiła rekord życiowy i zajęła dwunastą pozycję w pchnięciu kulą [11.25 m] oraz trzynastą pozycję w rzucie dyskiem [35.79 m]. Bartłomiej Tuszyński z czasem 14.96 s był trzynasty w biegu na 110 m przez płotki. Start należy uznać za udany, gdyż zawodnicy wykazali dobrą skuteczność startową zajmując wyższe lokaty

od miejsc rankingowych Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Świetnie zaprezentował się w skoku wzwyż Dawid Wawrzyniak [MKS Aleksandrów]. Z rekordem życiowym 215 cm zajął drugie miejsce zapewniając sobie miejsce w reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Juniorów.

Wychowanek MKLA Łęczycy, trenujący z grupą łączyckich skoczków najprawdopodobniej od przyszłego roku ponownie będzie reprezentował nasze miasto.

(and)



Urząd Miasta w Uniejowie
P.G.K. „TERMY UNIEJÓW” Spółka z o. o. w Uniejowie
Stadnina Koni Brzeziny – Mariusz Pęcherzewski
Wielkopolski Związek Hodowców Koni
zapraszają na

Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi o Puchar Burmistrza Miasta Uniejów

12 lipca 2015 r.

Miejsce:
teren przy boisku obok
kompleksu termalno – basenowego

W programie:

godz. 13.00
parada zaprzęgów konnych ulicami miasta

godz. 14.00
zawody dla dzieci do lat 18 w powożeniu
zaprzęgów koni dużych i kucy

godz. 15.00
zawody w powożeniu zaprzęgami
w kategoriach:

- konie duże zaprzęgi jednokonne (singiel)
- konie duże zaprzęgi parokonne
- zaprzęgi jednokonne i parokonne – kuce

pokaz powożenia zaprzęgów czworokonných
ogłoszenie wyników i rozdanie pucharów

UNIEJÓW
UZDROWISKO
TERMALNE

www.uniejow.pl
www.termyuniejow.pl



Lodowaty Bałtyk



Rośnie geniusz



Przeprowadzka



Kolorowe kotki



Bolesny upadek



Uśmiechnięty domek



Lepiej nie parkować



ZANIM WEJDZIESZ NA GÓRĘ I ZOBACZYSZ CO SIĘ STAŁO, WIEDZ, ŻE CIĘ KOCHAM

Największa krowa świata

Z przykrością informujemy, że najwyższa krowa świata już od nas odeszła. Przeżyła trzynastcie pełnych szczęścia lat na farmie Orangeville pod Chicago. Krowa imieniem Blossom była średnio o 18 centymetrów wyższa od pozostałych przedstawicieli tego gatunku.



Blossom mierzyła 195 centymetrów od poziomu ziemi do najwyższego punktu na szczycie łopatek. Wysokość została potwierdzona przez weterynarza, który podczas dokonywania pomiaru musiał wejść na drabinę.

Pani Hanson, właścicielka rekordowej krowy, weszła w posiadanie Blossom, gdy ta miała zaledwie 8 tygodni. Właścicielka zaznacza, że jej podopieczna pomimo posiadanej rekordy była traktowana na równi z pozostałymi mieszkańcami gospodarstwa. „Latem pożyczalam od sąsiadów kilka cieląt, by moje zwierzę miało więcej towarzystwa. Pomimo że Blossom nie mogła mieć swoich cieląt, wykonywała bardzo ważną rolę – była oficjalną wizytówką naszej farmy” – dodaje właścicielka.

Najśmieszniejsze u Blossom było to, że zupełnie nie dbała o zamieszanie, które wytworzyło się wokół niej w związku z rekordem. Do szczęścia potrzebny był jej tylko owies, drapanie po brodzie i głaskanie za uszami.

Efekt kontrastu

Odbiór dania głównego zależy od jakości przystawki. Gdy jest gorsza, danie główne smakuje lepiej. Gdy jest lepsza, danie główne zyska mniej przychylną ocenę. Aby potwierdzić tę tezę, przeprowadzono doświadczenia. Okazało się, że choć, zgodnie z oczekiwaniami, lepsza przekąska zyskiwała lepsze noty, serwowany po niej makaron był już oceniany gorzej niż podawany po przeciętnej zakąsce. Zawsze warto pamiętać, że nasze doświadczenia są kontekstowe - to, czy coś lubimy, czy nie, czy coś nam smakuje, czy nie, nie jest obiektywne, ale ma związek z otoczeniem, naszym stanem umysłu oraz innymi zmiennymi. Jeśli podano ci świetną przekąskę i późniejsze danie główne nie wydaje się najlepsze, może to być skutkiem efektu kontrastu. To oczywiście, nie oznacza, że nie powinniśmy dostawać wysmienionych przekąsek. Eksperymenty przeprowadzono w studenckim bistro a nie w laboratorium. Wyniki uzyskano dzięki subiektywnej ocenie przypadkowych konsumentów.



Najwyższy słonecznik na świecie

Rośnie na polu, ma żółte płatki, dziesiątki smacznych pestek do skubania i ponad 9 metrów wysokości. Najwyższy słonecznik świata z pewnością sprawi, że przetrzecie oczy ze zdumienia. Tak z całą pewnością zareagował właściciel pola, na którym wyrósł gigant. Ogrodnik z Niemiec miał więcej powodów do zdumienia, bo obecny rekordowy słonecznik, mierzący dokładnie 9 metrów i 17 centymetrów, nie jest pierwszym olbrzymem, który wyrósł na jego działce. Do niego należą również poprzednie trzy rekordy Guinnessa z roku 2013. Wyhodowanie takich okazów nie było łatwe – w odchowaniu rekordowych roślin przeszkadzały głównie czynniki klimatyczne, takie jak grad czy burze. Niestety, uszkodziły one większość liści słonecznika, odpowiadających za fotosyntezę i pośrednio mających wpływ na wzrost rośliny, co mogło zahamować jej rozwój. Na szczęście, mimo niepowodzeń ogrodnikowi udało się wyhodować giganta – być może dzięki trosce, jaką otoczył swoją florę – regularna pielęgnacja i podlewanie z pewnością pomogły kwiatu stanąć na nogi. Wysokość osiągnięta przez słonecznik to niesamowity wynik, ponieważ rośliny tej odmiany osiągają zazwyczaj wymiary od 100 cm do około 3 metrów.

